



Pikieta małopolskich nauczycieli

Chcemy dialogu



tekst

MONIKA ŁACKA

redaktor wydania

Cudze chwalicie, swego nie znacie... To powiedzenie idealnie pasuje do programu X Małopolskich Dni Dziedzictwa Kultury. Dobrze jest czasem wyjechać poza granice kraju, poznać obcą kulturę i po powrocie z zachwytem opowiadać o tym, jakie zabytki się zwiedziło. Żeby jednak z czystym sumieniem śpiewać hymny pochwalne na cześć cudzego bogactwa, trzeba najpierw zgłębić własną, lokalną historię oraz dostrzec nieodkryte perełki architektury i sztuki. Dlaczego to mówię? Bo nieraz słyszałam, że u nas nie ma nic ciekawego do zobaczenia. Czy aby na pewno?

27 godzin lekcyjnych będzie etatem, przejście na emeryturę w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn – to tylko niektóre zmiany, które chce wprowadzić Ministerstwo Edukacji. **Przeciw tak radykalnym i nieprzemysłanym zmianom protestowali małopolscy nauczyciele.**

Blisko 300 nauczycieli z całej Małopolski pikietowało przed Urzędem Wojewódzkim w Krakowie. Stefan Kubowicz, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, przedstawił petycję z postulatami i symboliczny upominek dla władz:



KAROL ZIELEŃSKI

Nauczyciele zostali zmuszeni do wyjścia na ulice i domagają się partnerskich rozmów z rządem

szkolny dzwonek. – Chcemy, żeby zaczęto traktować oświatę na serio, nie tylko w czasie kampanii wyborczej – mówił Kubowicz.

Nauczyciele żądają podwyżek, utrzymania emerytur pomostowych i chcą, żeby rząd wreszcie zaczął z nimi rozmawiać. – „Dialog” polega na tym, że pani wiceminister

pracy podczas wystąpienia w sejmie otwarcie mówi, że nauczycielom nie można dać warunków na przechodzenie na wcześniejsze emerytury, bo za długo żyją i rządowi na to nie stać – oburza się Kubowicz. Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiedział jednodniowy strajk na 27 maja.

jj

Majowa jutrzeńka



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

GRÓB NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA. Dobrze, że w Krakowie rośnie młode pokolenie patriotów!

Od Mszy św., odprawionej w katedrze na Wawelu w intencji Ojczyzny, rozpoczęły się w Krakowie uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja. Po Mszy tradycyjny pochód patriotyczny, z orkiestrą wojskową i szwadronem ułanów na koniach na czele, przeszedł Drogą Królewską, zatrzymując się przy Krzyżu Katyńskim, przez Rynek Główny i ul. Floriańską na pl. Matejki, do Grobu Nieznanego Żołnierza. Po uroczystej zmianie warty, złożeniu wieńców i kwiatów oraz odśpiewaniu Roty, zgromadzeni na placu mieszkańcy i turyści obejrzelni piękną defiladę wojskową. Po południu na Małym Rynku odbyła się 29. lekcja śpiewania „Majowa jutrzeńka”, a dla chętnych przygotowano 3,5 tys. śpiewników z pieśniami patriotycznymi.

Caritas w stolicy Miłosierdzia

ŁAGIEWNIKI. Do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach pielgrzymowali pracownicy i wolontariusze Caritas z całej Polski. V Ogólnopolską Pielgrzymkę Caritas zorganizowała Caritas Polska. Grupy wolontariuszy

przyjechały m.in. ze Szczecina, Zielonej Góry, Torunia, Rzeszowa i Gorzowa Wielkopolskiego. Pielgrzymów powitał kustosz sanktuarium bp Jan Zając. Obecny był także przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski bp Grzegorz Balcerek. **ah**



Wolontariusze i pracownicy Caritas ze wszystkich diecezji wypraszali potrzebne flaki w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

Sprzątali świat



Nowotarski burmistrz Marek Fryźlewicz zachęcał swoim przykładem do dbania o środowisko naturalne

MAŁOPOLSKA. Jak co roku uczniowie niemal wszystkich małopolskich szkół uczestniczą w akcji Sprzątanie Świata. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Nowym Targu-Kowańcu sprzątali okolice wyciągu narciarskiego na Zadziale. Pomagał im w tym burmistrz miasta Marek Fryźlewicz.

Młodzież z podhalańskich szkół będzie również sprzątać teren Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz Gorczańskiego Parku Narodowego. Pracownicy obu parków zachęcają uczniów na specjalnych zajęciach w szkołach do przestrzegania przepisów związanych z ochroną przyrody w górach. **jq**

WAM rozdaje książki

PREZENTY. Niedawno zaprosiliśmy do książkowej współpracy krakowskie wydawnictwa. Na zaproszenie szybko odpowiedziało Wydawnictwo WAM, które raz w miesiącu chętnie ufunduje dla naszych Czytelników prezenty. Dla pierwszych trzech osób, które w poniedziałek 5 maja dodzwonią się do nas o godz. 12.00 (012 421 49 83), mamy przemiłą książkę Beaty Kanik pt. „Trzymając śmierć za rękę”. Jest to niezwykle świadectwo wiary, która daje nadzieję na życie wieczne, oraz miłości, która jest silniejsza niż tytułowa śmierć. Na kolejne trzy osoby czekają również ciekawe książki U. Niemann i M. Wagner pt. „Egzorcyzmy czy terapia?”. Życzymy powodzenia. **mł**

Powrót figury Matki Bożej

KRAKÓW. Na Planty u wylotu ul. Jagiellońskiej powróciła odrestaurowana figura Matki Bożej Łaskawej. Wykonał ją w 1741 r. w stylu rokokowym J. Krzyżanowski. Do 1794 r. stała w bramie cmentarza przy kościele Mariackim, następnie przeniesiono ją pod kościół kapucynów, zaś w 1941 r. w obecne miejsce. Została roztrzaskana w kawałki w trakcie ubiegłorocznej sierpniowej wichury. Figurę odrestaurował zespół Art Forum. Konserwatorem wiodącym była Bożena Boba-Dyga, znana w Krakowie nie tylko z dokonań konserwatorskich, ale także ze swych wierszy oraz projektowania artystycznych butów. **bg**



Roztrzaskaną figurę misternie posklejano i znowu będzie cieszyła nasze oczy

Będą mogli przepełniać

TYNIC. Po dziesięciu miesiącach znów ruszy rejsy statków wycieczkowych do Tyńca. Tak duża przerwa była spowodowana awarią mechanizmu sterującego napełnianie śluzy wodą na stopniu wodnym „Kościszko”. Do awarii doszło na skutek wypadku, jaki wydarzył się w lipcu ubiegłego roku. Barka przewożąca piasek uderzyła w niezamknięty element śluzy, wyłamując zawiasy. Od tej pory ani statki wycieczkowe, ani transportowe nie mogły przepływać przez stopień wodny. Przy okazji wymiany uszkodzonego urządzenia dokonano remontu generalnego całej śluzy. Koszt wszystkich prac oszacowano na 1,1 mln złotych. **io**

Zaproszenia

WAWEL. Zapraszamy naszych Czytelników na kolejny, 12. koncert katedralny, który odbędzie się w niedzielę 11 maja o godz. 17.30 na wzgórzu wawelskim. Wystąpią: Witold Zalewski (organy),

Akademicki Chór „Ogranum”, a także E. Towarnicka i B. Grzybek. W programie utwory m.in.: J. S. Bacha, F. Rączkowskiego. Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki zaprasza na

otwarty wykład o. prof. Jana A. Kłoczowskiego pt. „Co wiemy o istocie Boga?”. Spotkanie w czwartek 29 maja o godz. 18.00 w Klubie Inteligencji Katolickiej (ul. Sienna 5). **mł**

GOŚĆ KRAKOWSKI

krakow@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1,
ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543
TELEFON/FAKS 012 429 67 31
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus –
dyrektor oddziału,
Bogdan Gancarz, Monika Łącka

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

Zapraszamy na piknik

O papieskich urodzinach, czyli świadectwie wiary i miłości do Jana Pawła II przekazywanym przez dorosłych dzieciom, z **Adamem Mazurkiewiczem, dyrektorem krakowskiego Katolickiego Centrum Kultury**, rozmawia Monika Łącka.

MONIKA ŁĄCKA: Katolickie Centrum Kultury, z ks. prezesem Antonim Bednarzem na czele, chce uczcić 88. rocznicę urodzin Jana Pawła II w dość nietypowy sposób. Dlaczego warto przyjść 18 maja pod papieskie okno?

ADAM MAZURKIEWICZ: – Naszym marzeniem jest, aby ten dzień stał się wielkim, rodzinnym piknikiem. W szczególności chcemy zwrócić uwagę wszystkich zgromadzonych pod papieskim oknem na dzieci. Zarówno te, które przyjdą ze swoimi rodzicami, jak i te, które zaprosimy, czyli wychowanków domów dziecka, dzieci niepełnosprawne i z ubogich rodzin. Powód jest prosty. Najmłodsze pokolenie krakowian za kilka lat nie będzie pamiętało postaci naszego Ojca Świętego, bo kiedy przyjeżdżał do Polski, to te dzieci albo były bardzo małe, albo nie było ich jeszcze na świecie. Więc teraz obowiązkiem, a tak naprawdę to przywilejem dorosłych, jest przekazywanie dzieciom naszej wiary i wspomnień związanych z Papieżem Polakiem. Chrystus zawsze mówił: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”, a Jan Paweł II wcielał te słowa w życie, bo największą radość sprawiały mu spotkania z dziećmi i młodzieżą. Wierzymy, że teraz on patrzy na nas z nieba i błogosławi tym, którzy wciąż chcą do niego przychodzić i słuchać jego nauki. Ta sama myśl towarzyszyła nam w grudniu, kiedy na placu

przez bazyliką oo. franciszkanów stanęła papieska choinka. W grudniu dzieci przyszły pod okno z choinką i kolędą, a teraz, Papież zaprasza na swoje urodziny.

Jakie atrakcje organizatorzy przygotowali dla dzieci?

– W samo południe na ul. Franciszkańską na koncert muzyki poważnej na wesoło i na słodko zapraszamy osoby starsze i samotne (będziemy też częstowali kremówkami i kawą). O godz. 14.00 zacznie się impreza skierowana do dzieci i większość wydarzeń będzie miała miejsce na scenie zbudowanej na placu oo. franciszkanów. Poza sceną przez cały czas trwania imprezy będą rozgrywane konkursy sprawnościowe dla dzieci (animowane przez bajkowe postaci przechadzające się wśród kwiatowej, kolorowej scenerii), planujemy też wspólne malowanie wielkiej urodzinowej laurki na specjalnie przygotowanej konstrukcji z płyt wiórowych



MONIKA ŁĄCKA

(malowanie poprowadzą aktorki i artyści plastycy). Wraz z Integracyjną Grupą Teatralną „Kucyki” (działającą w ramach Teatru Grotteska) dzieciaki będą mogły śpiewać piosenki i wierszyki dedykowane Papieżowi. Atrakcją będą też dwa spektakle przygotowane przez Teatr Grotteska.

Nie może zabraknąć występów regionalnych zespołów dziecięcych, m.in. z Raby Wyżnej, a także czegoś słodkiego, czyli kremówek z Wadowic. Uczestnicy urodzinowego pikniku będą mogli zwiedzić kaplicę oraz wybrane pomieszczenia krakowskiej kurii. A skoro przyjdziemy na urodzinowe spotkanie z Ojcem Świętym, to ważnym punktem programu musi też być modlitwa i refleksja. Około godziny 18.00 pragniemy spotkać się z ks. kard. Stanisławem Dziwiszem, który objął honorowy patronat nad imprezą. Około godz. 20.00 zakończy ją koncert zatytułowany „Dziękuję ci, pieśni oazowa” (w aranżacji Bartosza Tomaszka), a wystąpią

ci sami artyści, którzy śpiewali 2 kwietnia podczas obchodów 3. rocznicy śmierci Jana Pawła II.

Choć urodziny będą papieskie, to może organizatorzy mają jakieś życzenie do spełnienia?

– Najważniejszym życzeniem jest piękna pogoda, bo przecież prawie cała impreza odbywać się będzie pod chmurką. Jeśli będzie padało, to deszczowa aura zmusi nas do sięgnięcia po plan awaryjny, ale mamy nadzieję, że modlitwy o słońce zostaną wysłuchane. Chciałbym jeszcze podziękować współorganizatorom pikniku, czyli Instytutowi Edukacji Obywatelskiej, a szczególnie panu posłowi Ireneuszowi Rasiowi, który zawsze mocno nas wspiera, ojcom franciszkanom i aktorom Teatru Grotteska za trud pracy podjętej wspólnie z Katolickim Centrum Kultury. Serdecznie zapraszam 18 maja pod papieskie okno, i „jakby kto nie wiedział, to Franciszkańska 3!”

■ R E K L A M A ■

APARATY SIEMENS - to lepsze słyszenie
SIEMENS - to dobre rozumienie
SŁUCHOWE SIEMENS - to radość życia!

Przetestuj za darmo i bez żadnych zobowiązań
 nowe, doskonale aparaty słuchowe: INTUIS, CIELO i ARTIS

"FONMED" S.C. Zapewniamy profesjonalną obsługę osób słabosłyszących:
 ▶ bezpłatne badania słuchu
 ▶ naprawy i regulacje aparatów słuchowych
 ▶ sprzedaż baterii i innych akcesoriów

31-063 Kraków
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od ul. Augustiańskiej)
 tel. 012 430 60 11, 012 430 61 53
 czynne od 10.00 do 18.00 e-mail: office@fonmed.com.pl www.fonmed.com.pl

RABAT 250 ZŁ!

Rekolekcje w ciszy i oderwaniu od świata

Tylko dla mężczyzn

Z udziałem kard. Stanisława Dziwisza, kard. Franciszka Macharskiego, bp. Tadeusza Pieronka oraz przedstawicieli Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa odbyło się **w klasztorze kamedułów na Bielanych otwarcie i poświęcenie Domu Kontemplacji**, który został urządzony w domu Mikołaja Wolskiego, fundatora eremu, oraz dawnej infirmerii, czyli pomieszczenia dla chorych.

Generalny remont budynku, który był już w opłakanym stanie, trwał półtora roku i został sfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu Operacyjnego „Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”, oraz z pieniędzy Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa. W sumie kosztował blisko 8 mln złotych.

W świecie ciszy i kontemplacji

Przekraczając bramę klasztoru kamedułów na Bielanych, wkracza się w inny świat – ciszy i kontemplacji. Tutaj czas płynie innym rytmem. Mnisi strzegą ciszy jak największego skarbu, wiedząc, że właśnie ona pozwala im zbliżyć się do Boga. Po otwarciu Domu Kontemplacji, już od tego miesiąca, w świat kamedulskiej pustelni będą mogli wejść na kilka dni (minimum trzy, ale nie dłużej niż tydzień) mężczyźni pragnący oderwać się od zgiełku świata, stresujących obowiązków i chcący zatopić się w modlitwie. Choć w tradycji kamedulskiej zawsze była praktyka przyjmowania gości, to na Bielanych taka możliwość otworzyła się tak naprawdę dopiero po oddaniu do użytku Domu Kontemplacji. Urządzono w nim 26 pokoi gościnnych. Wszystkie są skromnie wyposażone. Łóżko, klęcznik, niewielkie biurko, krzesło – to wszystko, co się w nich znajduje. Przy każdym pokoju jest nowa łazienka. Dwa pokoje gościnne przystosowano tak, aby mogły z nich korzystać

osoby niepełnosprawne. – Pobyt w naszym klasztorze osób z zewnątrz będzie miał charakter rekolekcji indywidualnych, to znaczy, że każdy sam, w ciszy lub podczas modlitwy zbiorowej, będzie szukał dotarcia do Pana Boga. Nie przewidujemy rekolekcji dla grup, ze wspólnymi konferencjami ascetycznymi – wyjaśnia ojciec Benedykt.

W kamedulskim rytmie dnia

Każdy, kto zdecyduje się na kilkudniowy pobyt w eremie na Bielanych, musi wejść w rytm życia mnichów. A to oznacza, że obecność na modlitwach wspólnych w kościele i na Mszy św. jest obowiązkowa. Już to może wielu odstraszyć, wzięwszy pod uwagę obowiązek wczesnego wstawania. Kameduli wstają bowiem o godzinie trzeciej

trzydzieści, czyli wtedy, gdy dla wielu jest to środek nocy. Kwadrans przed czwartą zaczyna się w kościele godzina czytań i trwa do wpół do piątej. Później jest godzina indywidualnego czytania duchowego. O godzinie wpół do szóstej zaczyna się w kościele brewiarzowa jutrznia, a po niej Msza święta. Śniadanie, spożywane indywidualnie w celi zakonnej, jest około wpół do ósmej. Po nim czas na pracę. Przychodzący na indywidualne rekolekcje mogą podjąć się jakiejś prostej pracy fizycznej, ale po wcześniejszym uzgodnieniu z bratem opiekującym się gośćmi. Jednak praca fizyczna ma być zawsze wykonywana w samotności i ciszy. W południe w kościele są odmawiane „Anioł Pański” i modlitwa brewiarzowa. Po tych modlitwach jest obiad, spożywany również indywidualnie. Po nim

jest czas wolny. Godziny popołudniowe upływają na pracy i modlitwie. Bardzo wcześnie, bo około piątej po południu, jest kolacja, spożywana indywidualnie w celi zakonnej. Zaraz po niej (o 17:30) mnisi gromadzą się w kościele na wspólnie odmawianych nieszporach, po których jest godzina przeznaczona na indywidualne czytanie duchowe. Kwadrans po 19 mnisi jeszcze raz gromadzą się w świątyni, by odmówić kompletę, czyli brewiarzową modlitwę przed spoczynkiem nocnym.

Choć ten plan dnia wydaje się trudny i wymagający niemałego wysiłku duchowego i fizycznego, to już nie brakuje chętnych na kilkudniowe rekolekcje. Żeby nie było wątpliwości, powtórzmy: taką możliwość mają tylko mężczyźni. Dla kobiet erem pozostanie nadal niedostępny. Z wyjątkiem kilkunastu dni w roku, kiedy mogą wejść do klasztornej kościoła.

Kameduli mają nadzieję, że wszyscy, którzy zdecydują się na kilkudniowy pobyt o charakterze rekolekcji indywidualnych, będą umieli uszanować ciszę tego miejsca i reguły życia, jakie tutaj panują.

Ks. IO

Mieszkając w Domu Kontemplacji, będzie można choć na kilka dni zanurzyć się w kamedulskiej duchowości



KS. RENEUSZ OKARNAUS

Poświęconym
piórem

Album o Jacku Malczewskim

Malarz fantazji polskich

felieton

KS. IRENEUSZ OKARMUS

iokarmus@goscniemieply.pl

Dziwny świat

Przygody prof. Janusza Filipiaka z prokuraturą będą niepokój. Prezes Cracovii i właściciel firmy informatycznej ComArch wraz z trzema innymi osobami został zatrzymany 12 kwietnia o godz. 14.35 na lotnisku Balice, gdy wracał z zagranicy. Policjanci z wydziału do walki z korupcją zawieźli go do aresztu w kajdankach, jak największego przestępcę. Przesłuchanie zaczęło się dopiero o 3 w nocy. Prezes usłyszał zarzuty związane ze sprawą kontraktu jednego z piłkarzy, m.in. nt. fałszowania dokumentów. Nie przyznał się do winy. O świcie wyszedł za poręczeniem majątkowym 100 tys. zł. Kilkanaście dni później sąd uznał, że spektakularne zatrzymanie nie miało żadnych podstaw. Gołym okiem widać, jak łatwo człowieka zniszczyć, obrzucić błotem, podkopać dobre imię, wcisnąć w szereg przestępców. Komu było potrzebne to medialne przedstawienie? A może chodziło o zniszczenie firmy ComArch, prężnie rozwijającej się na rynku informatycznym? Dlaczego nie zachowano procedur dotyczących zatrzymań? Pytań jest więcej. Miał rację Czesław Niemen, gdy śpiewał: „Dziwny jest ten świat”.

Album poświęcony Jackowi Malczewskiemu jest **wielkim wydarzeniem artystycznym.**

Wielu krakowian przechodzących ulicą Księcia Józefa mija obojętnie odrapaną willę pod numerem 29, tonącą wiosną w kwiatkach kwitnących na licznych krzewach. Tymczasem w tutejszym ogrodzie pojawiały się niegdyś fauny, nimfy, siadywał św. Franciszek, Chrystus rozmawiał z Samarytanką, okazałe kobiety zaglądały do zatrutych studni. Wszystko to odbywało się w wyobraźni wielkiego malarza polskiego Jacka Malczewskiego, który mieszkając tu w latach 1899–1910, swe fantazje przenosił pędzlem na płótno. W Krakowie spędził większą część swego życia. Urodzony w 1858 roku, przyjechał pod Wawel w 1871 r., aby uczyć się w gimnazjum, i pozostał do końca życia, czyli do 1929 r.

Autentyczne barwy

Wydany niedawno przez Wydawnictwo Kluszczyński



poświęcony Malczewskiemu album-monografia, autorstwa Stefani Krzysztofowicz-Kozakowskiej, jest wielkim wydarzeniem kulturalnym. Po raz pierwszy, pod okiem Magdaleny Kluszczyńskiej, zebrano w jednym wydawnictwie tak wiele reprodukcji dzieł Malczewskiego. Jest ich tu 300, wiele w wielkoformatowych reprodukcjach o doskonałej jakości. Dzięki wielkiej staranności wydawcy, wiele z dzieł malarstwa polskiego, znanych dotąd z czarno-białych lub barwnych, ale niedoskonałych reprodukcji, nabrało dla czytelników nowych, autentycznych

barw. Po raz pierwszy zaprezentowano także dzieła uznawane dotąd za zaginione. Autorka dopełniła swój świetnie napisany tekst nie tylko dziesiątkami małoformatowych reprodukcji obrazów Malczewskiego, ale także niepublikowanymi dotąd fotografiami Malczewskiego i jego wieloletniej modelki Marii Balowej.

Mitologia narodowa

Wydawca albumu uważa, że obrazy Malczewskiego są „czymś znacznie więcej niż ilustracją historycznych wydarzeń. Są wizją. Na poły malarskim, na poły literackim poematem na temat polskich dziejów”. Artysta, obok Matejki i Wyspiańskiego, najbardziej polski, na stałe obecny w narodowej świadomości, dokonał rzeczy wyjątkowej. Stworzył coś na kształt rodzimej mitologii, ubierając w polski kostium i lokując w ojczystym krajobrazie postacie biblijne oraz figury znane z antycznych i ponadnarodowych mitów, uosabiające takie pojęcia jak śmierć, natchnienie, miłość, sztuka, historia, ojczyzna. U Malczewskiego na polskich polach hasają anioły, fauny, muzy, chimery, nimfy, syreny. Dla prof. Andrzeja Nowaka kwintesencją tego połączenia swojskości z uniwersalnością, jest reprodukowany w albumie Kozakowskiej obraz „Sztuka w zaścianku”, gdzie bosonogiej pastereczce pasącej wielkie indyki przygrywa na fujarce mały faun.

Polskę, jej dzieje i krajobraz Malczewski darzył wielką miłością. Do swych uczniów w Akademii Sztuk Pięknych przed 1918 r. miał mawiać: „Malujcie tak, aby Polska zmartwychwstała”. Był także człowiekiem bardzo religijnym, w duchu św. Franciszka. Tę religijność było widać w obrazach (także tych o tematyce świeckiej!), w deklaracjach i w praktyce życia codziennego.

Bogdan Gancarz

Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska, „Jacek Malczewski. Życie i twórczość”, Kraków 2008, Wydawnictwo Kluszczyński, ss. 232.



Z okien pracowni w tej willi przy ul. Księcia Józefa 29 Malczewski wielokrotnie malował z zachwytem krajobraz zakola Wisły

Kultura dla wym

MAŁOPOLSKA ZAPRASZA. Jeśli ktoś nie wie, jak spędzić drugi majowy weekend (10–11 maja), to mamy podpowiedź, z której naprawdę warto skorzystać. Jubileuszowe, **X Małopolskie Dni Dziedzictwa Kultury to nie lada gratka dla spragnionych historii, kultury i sztuki na najwyższym poziomie!**

tekst

MONIKA ŁACKA

mlacka@goscniedzielny.pl

Program przygotowany przez Małopolski Instytut Kultury jest bardzo bogaty, a coś dla siebie znajdą zarówno amatorzy odkrywania nieznanych zakątków Grodu Kraka, jak i miłośnicy wycieczek za miasto. Dni to niepowtarzalna szansa na zwiedzenie miejsc, które na co dzień nie są dobrze znane, albo nie są dostępne dla szerokiej publiczności. Bardzo ważne jest to, że w Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego angażują się lokalne społeczności. – Dla nich jest to wielkie wydarzenie i możliwość zaprezentowania się gościom oraz docenienia własnego bogactwa. Mieszkańców małych miejscowości niezwykle cieszy, że odwiedza ich od 500 do 3 albo nawet 4 tys. osób dziennie. Wiemy, że Dni mają stałych odbiorców, którzy co roku zwiedzają z nami kolejne obiekty. Z myślą o nich oraz o nowych gościach staramy się tak opracować program, aby każdy znalazł coś interesującego. Tegoroczna nowość to podział na odpowiednio oznaczone kategorie, ułatwiające orientację w całości oferty (BK – białe kruki, czyli prezentacja unikatowych archiwaliów związanych z historią miejsca; W – dla wymagających; symbol R+D

oznacza rodziny z dziećmi) – mówi Dominika Treit, koordynator projektu.

Dorożką po zabytku UNESCO

Gdzie więc można się wybrać i co warto zobaczyć? Oto niektóre propozycje. – Serdecznie zapraszam Czytelników „Gościa” do Lanckorony! Nasze miasto spotkał duży zaszczyt, marszałek województwa małopolskiego zgłosił Lanckoronę do uczestnictwa w X Małopolskich Dniach Dziedzictwa Kultury. Lanckorona jest znana nawet poza granicami kraju, a ruiny zamku królewskiego zostały w 1999 r. wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO. 11 maja będziemy odkrywać tajemnice miasteczka, bo każdy, kto nas odwiedzi, będzie miał niepowtarzalną okazję zobaczenia archiwalnych dokumentów (m.in. potwierdzenia przez cesarza Franciszka Józefa praw miejskich Lanckorony). Warto wyruszyć też na wycieczkę śladami Konfederacji Barskiej. Dodatkowym walorem Lanckorony jest oczywiście drewniana zabudowa rynku oraz niezwykle bogactwo pięknej przyrody – mówi w rozmowie z „Gościem” wójt Lanckorony, Zofia Oszačka. A czy można sobie odmówić przejażdżki konną dorożką na trasie Lanckorona–Stryków, albo zaprojektowania Chałupy XXI w., czyli swojego domu w Lanckoronie,



podczas warsztatów architektonicznych? (sobota 11.00–14.00).

Zamki, dworki i pałace

Ten zamek od południowej strony otacza piękny ogród, w którym znajdują się liczne pomniki przyrody i oranżeria o cechach neogotyku angielskiego. Gdzie jesteśmy? W Suchej Beskidzkiej, miasteczku położonym w dolinie rzeki Skawy, pomiędzy grzbietami Beskidu Makowskiego, Małego i Żywieckiego. – Miasto dynamicznie się rozwija, choć słynie z historycznych zabytków, m.in. z zamku, nazywanego Małym Wawelem. W różnych jego miejscach będzie można podziwiać walczących muszkieterów,

Malowniczo położony pałac Anny i Erazma Jerzmanowskich zachęca do odkrywania tajemnic Prokocimia

a w sobotę i niedzielę o 13.00 na dziedzińcu poczęstujemy gości tradycyjną grochówką. Warto też zobaczyć piękny zespół klasztorno-kościelny z XVI wieku oraz zajrzeć do Muzeum Miejskiego, w którym znajdują się obrazy rodu Habsburgów. Zaprezentowane zostaną też księgi i archiwalia z nieistniejącej już Biblioteki Zamkowej (10 maja, 13.00–14.00; BK) – zaprasza Tadeusz Woźniak, sekretarz UM. 10 i 11 maja o 12.00 i 15.00 ciekawą propozycją będzie możliwość spaceru na górę Jesień, do kaplicy Konfederatów (z przewodnikiem PTTK).

Niedaleko Suchej Beskidzkiej, na granicy Beskidu Makowskiego i Pogorza Wielickiego, znajduje

agających!



MARCIN ZOLNIERZYK

Skarby kościołów

W zachodniej części Krakowa, między wawelskim wzgórzem a Bielanami, rozciąga się dzielnica Zwierzyniec. Tereny te były niegdyś miejscem polowań władców mieszkających na Wawelu. W połowie XII w. Jaksa Gryfita z Miechowa ufundował tam klasztor dla sióstr norbertanek. Położony jest on w pobliżu wzniesienia nazywanego Sikornikiem lub wzgórzem bł. Bronisławy. Na jego wschodnim zboczu wznosi się mурowany kościół pw. Najświętszego Salwatora oraz drewniana kaplica. Podczas Dni ich wnętrza, a nawet podziemia staną otworem przed zwiedzającymi. W budynku obok kościoła przez dwa dni o pełnych godzinach wyświetlany będzie film z cyklu „Piórkiem i węglem” śp. prof. Wiktora Zina, a o 15.00 zapraszamy dzieci na konkurs plastyczny pt. „Salwator oczami dzieci”.

– Cennym wydarzeniem będzie koncert zespołu Musica Antiqua Polonia w Lachowicach, podczas którego zabrzmia

zabytkowe, drewniane, 9-głosowe organy pochodzące z II połowy XVIII wieku (10 maja, 17.00). Solidna porcja strawy dla ducha to nie wszystko, bo lokalne gospodynie zadbają o siły fizyczne gości, podczas degustacji regionalnych potraw – Dominika Treit zachęca do odwiedzenia wsi leżącej na pograniczu Beskidu Żywieckiego i Beskidu Małego, na zachód od Suchej Beskidzkiej. Cenna będzie możliwość zwiedzenia prezbiterium kościoła w Lachowicach (10 maja, 14.00–16.00), w którym znajdują się bezcenne archiwalia, unikatowe szaty liturgiczne oraz zabytkowa i piękna monstrancja z 1827 roku.

Atrakcje X Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego to wdzięczny temat, który można jeszcze długo rozwijać. Słowo pisane nie zastąpi jednak tego, co mogą zobaczyć oczy... W każdym miejscu na zwiedzających czekają specjalnie przygotowane przez historyka foldery oraz miniprzewodniki. ■

Program X MDDK (wybrane pozycje)

Kościół św. Salwatora i kaplica śś. Małgorzaty i Judyty; Kraków, ul. św. Bronisławy 9: 10 maja zwiedzanie od 10.00 do 18.00; 11 maja od 12.00 do 19.00.

Pałac Górków; Kraków, ul. Kanonicka 24: 10 maja od 10.00 do 18.00, 11 maja od 10.00 do 16.00.

Kraków, zespół pałacowo-parkowy im. A. i E. Jerzmanowskich: 10 i 11 maja od 10.00 do 18.00; od 14.00 do 16.00 gra terenowa „Odkryj z nami Prokocim” (R+D).

Kościół śś. Piotra i Pawła w Lachowicach: 10 i 11 maja od 10.00 do 18.00; Msze św. w niedzielę o 7.00, 10.15, 11.45 i 18.00.

Lanckorona: 10 i 11 maja zwiedzanie m.in. Izby Muzealnej (BK), kościoła św. Jana Chrzyciela, ruin zamku, Izby Konfederacji Barskiej, kaplicy Konfederatów Barskich.

Dwór w Stryszowie: 10 i 11 maja od 10.00 do 18.00. 11 maja występ Zespołu Muzyki Dawnej (W) oraz pokazy rycerskie Bractwa Orlich Gniazd.

Zamek w Suchej Beskidzkiej: 10 i 11 maja od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00.

Muzeum parafialne w Grybowie: 10 maja zwiedzanie od godz. 10.00 do 18.00; 11 maja od 9.00 do 18.00.

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Ptaszkowej: 10 i 11 maja kościół dostępny dla zwiedzających od 10.00 do 18.00; Msze św. w niedzielę o 7.00, 9.00, 11.00 i 14.00.

Pełny program na stronie www.dnidziedzictwa.pl

się Stryszów, z dworem z końca XVI w., wybudowanym przez Adama Suskiego. Po pożarze (1739 r.) dwór rozbudowano, a po jego lewej stronie założono park w stylu angielskim. Po zakończeniu II wojny światowej był użytkowany przez PGR, aż w końcu zdewastowany budynek przekazano Zamkowi Królewskiemu na Wawelu. Wyremontowanemu dworkowi przywrócono XVIII-wieczny blask.

Czy ktoś zna historię budynku znajdującego się u stóp Wawelu, na rogu ul. Kanoniczej i Podzamcze? Jego dzieje sięgają czasów Kazimierza Wielkiego. Na początku XVI w. został przebudowany na pałac gotycko-renesansowy, a następnie wszedł w posiadanie wielkopolskiego rodu Górków, któremu zawdzięcza swoją nazwę.

W 1591 r. stał się własnością krakowskiej kapituły katedralnej (o kapitule, ul. Kanoniczej i Wawelu opowie podczas wykładu dr M. Rokosz; niedziela, 14.00).

– Ciekawe gry i zabawy terenowe rozgrywane na obszarze zespołu pałacowo-parkowego im. Anny i Erazma Jerzmanowskich czekają na miłośników Prokocimia. W zadaniach, które trzeba będzie wykonać, pomogą zaproszeni przez nas harcerze, a dla najlepszych zawodników przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody – zachęca Dominika Treit. Pozostaje tylko dodać, że pałacyk powstał w 1741 r. dzięki ks. kan. Michałowi Wodzickiemu, który otoczył go włoskim ogrodem. Teraz pałacem oraz kaplicą św. Mikołaja z Tolentino opiekują się oo. augustianie.

PANORAMA PARAFII **pw. Niepokalanego Serca NMP w Zakopanem-Krzepiówkach**

Konni jeźdźcy chwalą Maryję

Zwykle kilkudziesięciu jeźdźców z banderii konnej w strojach góralskich, trzymających w rękach flagi papieskie, maryjne i narodowe, prowadzi ulicami Zakopanego procesje fatimskie.



JAN GŁĄBIŃSKI

Jeźdźcy z banderii konnej jadą na czele procesji maryjnej, w której wierni przechodzą głównymi ulicami Zakopanego

Już kilka razy uczestniczyłem jako dziennikarz w tych procesjach, zapoczątkował je były kustosz sanktuarium na Krzepiówkach ks. Mirosław Drozdek. Bo to właśnie tam rozpoczyna się procesja. Wierni idą ulicami miasta, zatrzymują się zawsze w kościele św. Rodziny przy Krupówkach i podążają dalej do świątyni pw. Świętego Krzyża. Procesje organizowane są zwykle w rocznicę objawień fatimskich, czyli 13 maja, kiedy w parafii na Krzepiówkach obchodzony jest główny odpust.

Procesja z krzyżem papieskim

– Pamiętam szczególnie procesję, kiedy młodzi górale trzymali krzyż, który adorował w Wielki Piątek w 2005 r. Jan Paweł II. Krzyż ten został wypożyczony sanktuarium na Krzepiówkach – wspomina Paweł Murzyn,

dyrektor ds. technicznych Polskich Kolei Linowych, który obowiązki zawodowe dzieli z pasją fotografowania i dokumentuje wiele wydarzeń w mieście, w tym właśnie i procesje maryjne.

W czasie procesji górale w strojach regionalnych niosą figurę Matki Boskiej Fatimskiej, towarzyszą im też niemal wszyscy duchowni ze zgromadzeń zakonnych, mających swoje domy pod Tatrami. Można zauważyć również przedstawicieli władz miasta. – Procesja jest wielkim świadectwem górali, bo przechodzi przez główne ulice miasta, tak przecież wtedy pięknie przystrojone. Nieraz wielu turystów zatrzymuje się i pyta, co to za święto, z jakiej okazji idziemy w procesji – opowiada Paweł Murzyn. Wierni przy dźwiękach kapeli góralskiej odmawiają Różaniec, śpiewają pieśni maryjne.

Wotum za ocalenie z zamachu

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzepiówkach zostało wybudowane jako „wotum dziękczynne za cud ocalonego życia w zamachu” za wstawiennictwem Matki Bożej Fatimskiej. 7 czerwca 1997 r. Ojciec Święty osobiście poświęcił ten kościół. Słowa z homilii papieskiej wygłoszonej na Krzepiówkach można przeczytać nieraz na specjalnych banerach, umieszczonych przy drodze do sanktuarium.

Jan Głąbiński

Zdaniem proboszcza



– Sanktuarium na Krzepiówkach jest miejscem opartym o dwa filary – orędzie i kult

Matki Boskiej Fatimskiej i postaci Sługi Bożego Jana Pawła II, który konsekrował naszą świątynię. Od samego początku pontyfikatu z tego sanktuarium zanosiliśmy modlitwę za jego postugę na Stolicy Piotrowej. W codziennej pracy duszpasterskiej z parafianami i w czasie nawiedzenia sanktuarium przez licznych pielgrzymów, pragniemy szerzyć kult maryjny. Mamy wspólnoty parafialne, które temu celowi służą. Bardzo się cieszę, że wśród jeźdźców z banderii konnej, która prowadzi procesje maryjne, zawsze są nasi parafianie. Dziękuję im za tak piękną i wymagającą postugę. Budzi ona zachwyt wielu turystów.

Ks. dr Marian Mucha SAC

W sanktuarium na Krzepiówkach pracuje drugi rok. Został mianowany proboszczem parafii w czerwcu 2007 r. Wcześniej był związany z Ołtarzewem, gdzie pracował m.in. w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów i był proboszczem tamtejszej parafii.

Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (dla dzieci), **17.00, 19.00**
Przez cały tydzień: nabożeństwa: **15.00**
różaniec **18.30**
Apel Jasnogórski **21.00**

